



You have downloaded a document from
RE-BUŚ
repository of the University of Silesia in Katowice

Title: Media masowe a demokracja - ujęcie teoretyczne

Author: Zbigniew Oniszczyk

Citation style: Oniszczyk Zbigniew. (2017). Media masowe a demokracja - ujęcie teoretyczne. W: M. Kolczyński (red.), "Polskie wybory 2014-2015 : kontekst krajowy i międzynarodowy - przebieg rywalizacji - konsekwencje polityczne" T. 1 (S. 11-24). Katowice : Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego



Uznanie autorstwa - Na tych samych warunkach - Licencja ta pozwala na kopiowanie, zmienianie, rozprowadzanie, przedstawianie i wykonywanie utworu tak długo, jak tylko na utwory zależne będzie udzielana taka sama licencja.



UNIwersYTET ŚLĄSKI
W KATOWICACH



Biblioteka
Uniwersytetu Śląskiego



Ministerstwo Nauki
i Szkolnictwa Wyższego

Zbigniew Oniszcuk

Uniwersytet Śląski w Katowicach

Media masowe a demokracja – ujęcie teoretyczne

Abstrakt: Artykuł zwraca uwagę na występowanie dwóch stanowisk w rozpatrywaniu wzajemnych relacji między demokracją a mediami masowymi. Pierwsze każe widzieć w działalności mediów masowych główny czynnik sprawczy rozwoju współczesnej demokracji. Odzwierciedleniem tego sposobu myślenia są terminy: demokracja medialna, cyfrowa czy internetowa. Drugie akcentuje funkcjonalne znaczenie mediów dla realizacji idei i wartości demokratycznych, zwłaszcza takich, jak: wolność, równość i kontrola. Jednak w obu stanowiskach daje się zauważyć charakterystyczny element wspólny: media masowe są postrzegane w roli instytucji aktywizujących społeczeństwo, stwarzających możliwości prowadzenia szerokiej debaty publicznej, kreujących szanse wyrażania różnych opinii, interesów czy potrzeb, co szczególnie ważne dla idei demokracji deliberatywnej.

Słowa kluczowe: demokracja, media masowe, wartości demokratyczne, koncentracja medialna, samoświadomość dziennikarzy.

Funkcjonalne znaczenie mediów masowych dla demokracji

Najbardziej znane w literaturze medioznawczej próby określenia uniwersalnych modeli systemów medialnych dokonane w oparciu o analizę komparatystyczną funkcjonowania mediów masowych w różnych krajach¹ wskazują na występowanie jednej nadrzędnej prawidłowości, zgodnie

¹ Chodzi tu o koncepcje Frederica Sieberta, Theodore Petersona i Wilbura Schramma zawartą w pracy *Four Theories of the Press* (Urbana & Chicago 1956) oraz Daniela Hallina i Paolo Manciniego (*Comparing Media Systems. Three Models of Media and Politics*, Cambridge 2004).

z którą wzajemne relacje między systemem politycznym a systemem medialnym mają podstawowe znaczenie dla istnienia i działania środków masowego komunikowania. Można wręcz powiedzieć, że media masowe odzwierciedlają w swojej strukturze i pełnionych funkcjach demokratyczny bądź niedemokratyczny charakter władzy politycznej w danym państwie. To stanowisko mocno akcentują niemieccy badacze tej problematyki². W przypadku krajów demokratycznych relacje te charakteryzuje rosnąca rola mediów dla sfery polityki, której terminologicznym wyrazem jest pojęcie mediatyzacji polityki (*Mediatisierung der Politik*). Dlatego też badacze z RFN podkreślają modernizacyjne następstwa zwiększającego się znaczenia mediów masowych dla demokratycznego sposobu sprawowania władzy³. Z tego powodu w hasłowym określaniu zmieniającej się demokracji pojawiają się terminy łączące się z mediami masowymi – „demokracja medialna” (*Mediendemokratie*), „demokracja internetowa” (*Internetdemokratie*) czy „demokracja cyfrowa” (*digitale Demokratie*). Hans J. Kleinsteuber, kierując się skutkami mediatyzacji polityki, dokonał nowej periodyzacji rozwoju demokracji. Wyzначzył bowiem **pięć zasadniczych etapów rozwojowych demokracji**:

1. demokracja parlamentarna (*Parlamentsdemokratie*) – opierająca się na założeniu, że wybrani w demokratycznych wyborach przedstawiciele społeczeństwa (narodu) tworzą parlament stanowiący prawo. Nadzór obywateli nad parlamentem umożliwia prasa, której korespondenci relacjonują i oceniają obrady władzy ustawodawczej;
2. demokracja partyjna (*Parteiendemokratie*) – powstałe w drugiej połowie XIX wieku partie tworzą frakcje w parlamencie i stają się najważniejszym podmiotem politycznym prowadzącym walkę wyborczą i dążącym do przejęcia władzy. Towarzyszy temu powstanie i rozwój prasy partyjnej, której upadek następuje dopiero w latach 50. XX stulecia;
3. demokracja związków i stowarzyszeń (*Verbandsdemokratie*) – wraz z pogłębiającymi się podziałami społecznymi na znaczeniu zyskują organizacje reprezentujące interesy i cele polityczne różnych części społeczeństwa, takie jak związki zawodowe, stowarzyszenia pracodawców, organizacje rolnicze czy też grupy interesów i lobbystów. Niektóre z nich dysponują własnymi mediami (głównie prasa);
4. demokracja medialna (*Mediendemokratie*) – gdy telewizja staje się wiodącym medium masowym, a prasa partyjna i związkowa schodzi na

² A. DONK, F. MARCINKOWSKI, J. TRAPPEL: *Konzentration, Selbstverständnis und innere Demokratie. Nachrichtenmedien und ihr Beitrag zur Demokratie im internationalen Vergleich*. „Medien und Kommunikationswissenschaft” 2012, Heft 4, s. 501.

³ Zob. *Politische Akteure in der Mediendemokratie*. Red. H. SCHATZ, P. RÖSSLER, J. NIELAND. Wiesbaden 2002.

margines, funkcjonowanie demokracji wiąże się coraz mocniej z działalnością mediów masowych. Debata polityczna opuszcza parlament i przenosi się do mediów, głównie do studia telewizyjnego. Media tworzą najważniejszy pomost między sferą polityki a społeczeństwem i wyraźnie zyskują na wiarygodności. To pozwala im wywierać bezpośredni wpływ na politykę, tworzyć agendę tematów społecznego dyskursu i prowadzić różne polityczne kampanie;

5. demokracja internetowa (*Internetdemokratie*) – upowszechnienie się Internetu zmienia relacje między obywatelami a politykami i tradycyjnymi mediami masowymi. Użytkownicy Internetu mają coraz większe możliwości bycia aktywnym także w obszarze polityki, rośnie znaczenie interakcji między politykami a obywatelami możliwych dzięki popularności blogosfery czy mediów społecznościowych. Medialne funkcje przejmują amatorzy-internauci (dziennikarstwo obywatelskie), uwalniający się również spod dominacji mediów tradycyjnych⁴.

Przedstawiona periodyzacja wskazuje wyraźnie, że dwa ostatnie etapy rozwoju demokracji są powiązane z rosnącą rolą mediów masowych, w tym głównie telewizji i Internetu. Jednakże nakreślenie perspektyw rozwojowych demokracji wiąże się z koniecznością określenia tych zjawisk i procesów, które będą miały kluczowe znaczenie w przyszłości, a których czynnikiem sprawczym są i będą media masowe.

W przekonaniu niemieckich analityków dla współczesnej demokracji szczególnie ważne jest informowanie społeczeństwa o wydarzeniach i sprawach politycznych, rzutujące na aktywność społeczną i polityczną obywateli, na ich gotowość do tworzenia modelu demokracji partycypacyjnej⁵. Dobrze poinformowani obywatele mogą bowiem świadomie uczestniczyć w politycznym procesie tworzenia opinii publicznej i formułowania woli politycznej, stając się z wolna aktywnymi podmiotami tego procesu⁶. Konsekwencją byłoby formowanie się nowego wymiaru obywatelskości, opierającego się na nowych kognitywnych i motywacyjnych standardach.

W procesie tym wiodącą rolę odgrywają media masowe, które nie tylko dostarczają wiadomości o faktach i problemach związanych z polityką, ale również kształtują opinie i poglądy swoich odbiorców w tym względzie oraz wyjaśniają uwarunkowania, mechanizmy i meandry politycznych działań

⁴ H.J. KLEINSTEUBER: *Mediendemokratie – kritisch betrachtet*, <http://www.bpb.de/apuz/75834/digitale-politik-und-partizipation-moeglichkeiten-und-grenzen?p=all> [dostęp: 30.12.2015].

⁵ Zob. J. TENSCHER: *Massenmedien und politische Kommunikation in den Ländern der europäischen Union*. W: *Die EU-Staaten im Vergleich. Strukturen, Prozesse, Politikinhalt*. Red. O.W. Gabriel, S. Kropp. Wiesbaden 2008, s. 412–447.

⁶ D. FUCHS: *Kriterien demokratischer Performanz in liberalen Demokratien*, <http://www.gbv.de/dms/sub-hamburg/246100893.pdf> [dostęp: 30.12.2015].

i decyzji. Tym samym tworzą swoisty barometr demokracji (*Demokratiebarometer*), pozwalający wyznaczyć istotne cechy i prawidłowości rozwojowe współczesnej demokracji. Wśród tych cech wyjątkowo ważną pozycję zajmują: **wolność, równość i kontrola, będące swoistym aksjologicznym jądrem ustabilizowanej demokracji**, którego tworzenie i umacnianie to istota funkcjonalnego znaczenia mediów dla ustroju demokratycznego⁷. Media gwarantują bowiem swobodny przepływ informacji i opinii, kształtują publiczne forum dla artikulacji różnych interesów i poglądów, stale kontrolują poczynania politycznej i społecznej władzy⁸.

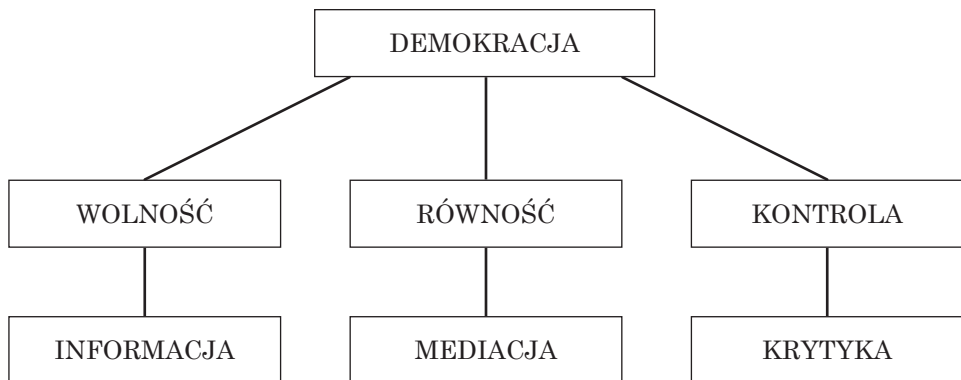
Wypełnianie każdej z tych funkcji determinuje wiele istotnych czynników (co ilustruje schemat 1). I tak **zapewnienie swobodnego przepływu informacji i opinii** uwarunkowane jest trzema czynnikami: dostępem do informacji i opinii, społecznym użytkowaniem mediów oraz różnorodnością źródeł informacji i opinii. Pierwszy czynnik łączy się z obowiązkiem demokratycznego państwa polegającym na zagwarantowaniu obywatelom możliwości bycia poinformowanym, co w praktyce oznacza stworzenie technicznych i społecznych warunków korzystania z różnych mediów masowych. Nie jest to zadanie łatwe, co pokazał proces cyfryzacji telewizji i radiofonii w krajach Unii Europejskiej w ostatnich latach. Z kolei społeczny odbiór mediów masowych zależy w dużym stopniu od cech społeczno-demograficznych użytkowników oraz atrakcyjności i różnorodności oferty, co dla właścicieli i dysponentów mediów wiąże się z koniecznością prowadzenia systematycznych badań marketingowych. Natomiast pluralizm źródeł informacji i opinii jest w Europie w dużej mierze pochodną występowania różnych form własności w mediach, będących fundamentem istnienia mediów prywatnych, publicznych czy społecznych zwanych też alternatywnymi.

Jeśli zaś spojrzymy na grupę czynników związanych z **realizacją idei równości**, to widać wyraźnie, że media masowe pełnią w tym przypadku rolę pośrednika, swoistego mediatora zapewniającego wyrażanie w przekazach medialnych interesów i stanowisk różnych grup społecznych i środowisk, w tym także tych o statusie mniejszościowym. Wśród czynników wpływających na wykonywanie tej roli szczególnego znaczenia nabierają cztery z nich: poziom koncentracji medialnej, wielość i różnorodność form przekazów medialnych, społeczna ocena treści przekazów medialnych oraz wpływ norm etycznych kształtowanych przez samych dziennikarzy w postaci skodyfikowanej lub zwyczajowej.

⁷ J. STRÖMBÄCK: *In Search of a Standard: Four Models of Democracy and their Normative Implications for Journalism*. "Journalism Studies" 2005, Vol. 6 (3), s. 331–345.

⁸ Ibidem, s. 322.

Schemat 1. Demokracja w perspektywie głównych funkcji i czynników warunkujących działania mediów masowych



- dostęp do mediów informacyjnych
- społeczny odbiór tych mediów
- różnorodność źródeł informacji

- koncentracja medialna
- różnorodność form przekazu
- mniejszości – media alternatywne
- społeczna ocena treści przekazów medialnych
- etyka zawodowa

- kontrola instytucji kontrolnych państwa (sądy itp.)
- niezależność mediów
- transparentność systemu medialnego
- poziom profesjonalizmu dziennikarskiego
- pewność zatrudnienia w dziennikarstwie
- dostęp dziennikarzy do informacji

Źródło: Opracowanie własne na podstawie A. DONK, F. MARCINKOWSKI, J. TRAPPEL: *Koncentration, Selbstverständnis und innere Demokratie. Nachrichtenmedien und ihr Beitrag zur Demokratie im internationalen Vergleich*. „Medien und Kommunikationswissenschaft” 2012, Heft 4, s. 506.

Koncentracja medialna to proces typowy dla mediów prywatnych, powodujący powstawanie coraz silniejszych ekonomicznie koncernów i przedsiębiorstw medialnych, eliminujących z rynku swoich konkurentów. Prowadzi to w rezultacie do monopolizacji różnych sektorów rynku medialnego i stanowi poważne zagrożenie dla pluralizmu opinii i poglądów, będącego przecież filarem każdej demokracji. Różnorodność formalna przekazów medialnych przesądza z kolei o ich atrakcyjności dla odbiorców, co rzutuje w sposób istotny na społeczny zasięg dziennikarskiego działania, tym samym decyduje o społecznej randze czy prestiżu konkretnych mediów. Społeczna ocena treści przekazów medialnych jest zaś przedmiotem systematycznych badań prowadzonych przez specjalistyczne placówki i ośrod-

ki naukowe, często na zlecenie samych mediów. Rezultaty tych badań są ważną przesłanką przy podejmowaniu decyzji dotyczących treści i formy przekazów medialnych, także tych, które wpływają na społeczne postrzeganie zagadnień związanych z szeroko pojmowaną demokracją oraz wyrażaniem stanowiska różnych grup i zbiorowości wobec istotnych kwestii społecznych. Tworzenie i przestrzeganie norm etyki zawodowej ma natomiast duże znaczenie w kształtowaniu społecznie akceptowanego etosu dziennikarskiego oraz w budowaniu bądź odbudowywaniu społecznego zaufania do mediów masowych.

Najliczniejszy zestaw czynników łączy się z **urzeczywistnianiem przez media funkcji kontrolnej**, nierozzerwalnie zespolonej z krytyką słabości i niedomagań ustroju demokratycznego. Szczególną wagę przykłada się przy tym do kontrolowania państwowych instytucji kontrolnych, takich jak sądy, urzędy antymonopolowe czy organy regulujące działalność mediów masowych (np. w Polsce – Krajowa Rada Radiofonii i Telewizji oraz Urząd Komunikacji Elektronicznej). Służą one przecież społeczeństwu poprzez nadzorowanie i korygowanie niewłaściwych działań różnych instytucji, organizacji, firm i obywateli. Dla pełnienia funkcji kontrolnej niezbędne jest jednak zagwarantowanie niezależności mediów zarówno przepisami prawa, jak i kulturą komunikacji politycznej. Tylko autonomiczne media masowe mogą bowiem skutecznie przeciwstawić się presji politycznej i ekonomicznej. Z niezależną pozycją mediów należy także wiązać potrzebę stabilności zatrudnienia dziennikarzy. Mobilność w zawodzie dziennikarza jest wprawdzie czymś naturalnym, nie może być jednak konsekwencją jego postawy krytycznej wobec władzy politycznej, reklamodawców, sponsorów czy właścicieli mediów. Podobnie na rzecz autonomii i niezależności mediów przemawia transparentność struktur i zasad organizacyjnych systemu medialnego. Dziennikarze muszą przecież znać zakres swoich redakcyjnych praw i obowiązków, a społeczeństwo powinno wiedzieć, jaka jest struktura własności firm i koncernów medialnych, zwłaszcza tych dominujących w różnych sektorach rynku medialnego. Dziennikarze przyglądający się krytycznie różnym sferom życia społecznego muszą mieć także zapewniony prawem dostęp do informacji, szczególnie w odniesieniu do urzędów i instytucji państwowych oraz sfery biznesu i organizacji społecznych. Dążenie do kontrolowania różnych obszarów funkcjonowania demokratycznego społeczeństwa łączy się jednak w pracy dziennikarzy z wymogami profesjonalizmu zawodowego, określonymi przepisami prawa, jak i normami etycznymi oraz poziomem samoświadomości środowiska dziennikarskiego, rozumiejącego wyjątkowość swojej pozycji w społeczeństwie demokratycznym.

Wzajemność relacji między mediami masowymi a demokracją

Przedstawiony zestaw czynników determinujących udział mediów masowych w utrwalaniu cech i zasad utożsamianych z ustrojem demokratycznym nie ma charakteru kompletnego. Można oczywiście dopisać jeszcze inne, jak chociażby udział kapitału zagranicznego w mediach danego kraju, oznaczający w praktyce przyjęcie nowych rozwiązań organizacyjnych, kadrowych czy programowych, a także często odmiennego sposobu pojmowania demokratycznych idei. Nie chodzi jednak o to, by mnożyć listę czynników, ale o to, by zastanowić się nad tym, w jakiej mierze media masowe mogą oddziaływać na kształt demokracji w konkretnym państwie, a jednocześnie – w jakim stopniu demokracja, jej wartości i pryncypia mogą rzutować na funkcjonowanie mediów masowych. Innymi słowy warto sobie zadać pytanie: Co media mogą zrobić pozytywnego dla demokracji, a co demokracja dla mediów?

Gdy przyjmiemy taki punkt widzenia, to można wówczas wyodrębnić **trzy szczególnie istotne obszary zagadnień**, zawarte w następujących pytaniach:

1. Jak dalece demokratyczna jest organizacja procesu wytwarzania informacji i opinii w wiodących w danym kraju mediach masowych?
2. W jakim stopniu koncentracja medialna na poziomie mediów ogólnokrajowych oraz mediów regionalnych zagraża pluralizmowi opinii?
3. W jakim zakresie profesjonalna samoświadomość dziennikarzy akceptuje ich zadania związane z realizacją demokratycznych idei i wartości?⁹

Odpowiadając na pierwsze pytanie warto zauważyć, że dziennikarze nie pracują jako indywidualni twórcy przekazów, lecz stanowią część struktury organizacyjnej tworzącej redakcję, która funkcjonuje w oparciu o określone reguły. Reguły te mogą mieć charakter spisanych redakcyjnych statutów czy regulaminów lub też norm zwyczajowych, zawsze jednak określają miejsce dziennikarza w maszynie redakcyjnej oraz związane z nim zakres obowiązków i praw. Reguły pracy redakcji narzucają więc pewną procedurę przygotowania przekazów informacyjnych, w ramach której występują **dwa podstawowe aspekty istotne z punktu widzenia wartości demokratycznych**. Pierwszy dotyczy wyboru tematów, informacji, opinii, ilustracji, czasu emisji czy miejsca ekspozycji określonych wiadomości i opinii. Drugi łączy się z redakcyjnym mechanizmem selekcji informacji. W obu przypadkach jest bowiem miejsce na redakcyjną dysku-

⁹ A. DONK, F. MARCINKOWSKI, J. TRAPPEL: *Konzentration, Selbstverständnis und innere Demokratie...*, s. 507.

sję, konfrontację stanowisk lub wymianę poglądów między dziennikarzami i redaktorami reprezentującymi różne szczeble redakcyjnej hierarchii. Jednak to od konkretnej redakcji, od konkretnego medium, od konkretnego systemu medialnego zależy, czy rozstrzygnięcie kwestii związanych z oboma aspektami procesu wytwarzania medialnych doniesień i relacji będzie miało mniej lub bardziej demokratyczny charakter.

Można przy tym założyć, że redakcje, w których mamy do czynienia z żywym dyskutowaniem o wymienionych kwestiach – lepiej służą upowszechnianiu demokratycznych idei i wartości wśród dziennikarzy, aniżeli redakcje ograniczające bądź odrzucające tę możliwość. Co ważne, uczestnictwo w stałych wewnętrznych debatach nie tylko uczy demokratyczno-deliberatywnego argumentowania, ale również zwiększa szanse na wzbogacenie informacyjnej oferty mediów pod kątem jej tematycznej różnorodności, wielości stosowanych form przekazów czy racjonalności w doborze faktów i opinii. Demokratyczny charakter procedury przygotowania materiałów informacyjnych może być również elementem szerszego wprowadzania demokratycznych reguł w innych wymiarach funkcjonowania redakcji, takich jak wybór członków kolektywnych gremiów redakcyjnych czy nawet osób zajmujących kierownicze stanowiska. Jeśli bowiem w życiu redakcji wprowadza się demokratyczne procedury i zasady, to pracujący w niej dziennikarze są w stanie wyjaśnić swoim odbiorcom zawilości demokracji w sposób transparentny, logiczny i zrozumiały¹⁰.

Podobnie w przypadku redakcyjnego mechanizmu selekcji i obróbki materiałów informacyjnych wewnątrzredakcyjna demokratyczna dysputa na temat wartości poszczególnych wiadomości i relacji, zakresu ich zastosowania czy opracowania może nie tylko przeciwdziałać zrutynizowanym i schematycznym rozwiązaniom, ale także ułatwić, zwłaszcza nowym dziennikarzom, zrozumienie i przyswojenie tych redakcyjnych kryteriów wyboru i opracowania informacji i doniesień, które są szczególnie pożądane i preferowane. Jest to niewątpliwa korzyść dla redakcji, jako że etap selekcji informacji jest bardzo skomplikowany, gdyż zgodnie z teorią *gatekeepingu* media mają swój własny, specyficzny zestaw kryteriów doboru informacji, poglądów czy interesów, uwzględniający przeróżne czynniki, od zainteresowań i potrzeb swoich odbiorców po własne sympatie czy antypatie polityczne. Gdyby jednak pokusić się o nakreślenie najważniejszych czynników tworzących mechanizm selekcji, to można wymienić takie, jak: rutynowe praktyki dziennikarskie, sposoby zdobywania i upowszechniania wiadomości w oparciu o preferowane źródła informacji, podział pracy w mediach (rywalizacja między mediami publicznymi a prywatnymi, wewnątrzredak-

¹⁰ C.G. CHRISTIANS, T. GLASSER, D. McQUAIL, K. NORDENSTRENG, R. WHITE: *Normative Theories of the Media. Journalism in Democratic Societies*. Urbana&Chicago 2009, s. 92 i 96.

cyjne zmagania między podejściem marketingowym a redaktorskim) czy też ustalanie proporcji między wiadomościami krajowymi a zagranicznymi¹¹. Wprowadzenie demokratycznych praktyk na etapie selekcji informacji stwarzałyby więc szansę na pełniejsze wykorzystanie tych czynników, co mogłoby zaowocować większą racjonalnością dokonywanych wyborów.

Podjęty w drugim z postawionych wyżej pytań proces koncentracji medialnej jest wpisany w logikę gospodarki wolnorynkowej, ale na poziomie monopolizacji pewnych sektorów zagraża rozwojowi tej gospodarki, gdyż ogranicza lub eliminuje konkurencję, będącą jej siłą napędową. W przypadku koncentracji medialnej istotniejszy jest jednak jej wymiar pozaekonomiczny, odnoszący się do sfery społeczno-politycznej. Z perspektywy ustroju demokratycznego wyjątkowo ważne są dwa aspekty. Pierwszy łączy się z faktem likwidowania z przyczyn ekonomicznych konkretnych mediów, co stanowi poważne zagrożenie dla pluralizmu opinii i poglądów. Jeśli bowiem z regionalnego czy lokalnego rynku medialnego znika jedna gazeta czy stacja radiowa, to wraz z nimi pewna grupa odbiorców traci kontakt ze specyficzną formą przekazów medialnych tworzonych przez dziennikarzy tych mediów. Tym samym zmniejsza się różnorodność treści, formy, sposobów widzenia i przedstawiania otaczającego świata. Co istotne, proces ten ma charakter uniwersalny, zauważalny w całej Europie¹².

Drugi aspekt koncentracji medialnej, ważny dla ustroju demokratycznego, dotyczy aktywności firm i koncernów medialnych w dziedzinie własności. Fuzje bądź przejmowanie mniejszych, słabszych ekonomicznie przedsiębiorstw przez większe, silniejsze w tym względzie firmy i koncerny również zagraża wolności kształtowania poglądów (*Freiheit der Meinungsbildung*). Świadomość istnienia liczącej się konkurencji pociąga za sobą konieczność poszukiwania własnej tożsamości medialnej, wzmacnia potrzebę bycia oryginalnym, zmusza do znalezienia swojej docelowej grupy odbiorców¹³. Dlatego też dywersyfikacja struktury własnościowej przedsiębiorstw medialnych jest niezbędna dla rywalizacji w kształtowaniu opinii i poglądów. Różnorodność form koncentracji sprawia, że czasami trudno dostrzec jej rosnący poziom, gdyż liczba tytułów prasowych, stacji telewizyjnych czy portali internetowych się nie zmienia, ale są one własnością coraz mniejszej grupy koncernów. Budując struktury monopolistyczne, duopolistyczne czy oligopolistyczne, koncerny te zyskują moc kształtowania opinii i poglądów oraz wyrażania swoich interesów w zwiększającej

¹¹ J. STREET: *Mass media, polityka, demokracja*. Kraków 2006, s. 200.

¹² W.A. MEIER, J. TRAPPEL: *Medienkonzentration*. W: *Medien, Ordnung und Innovation*. Red. D. KLUMPP. Berlin–Heidelberg–New York 2006, s. 227–247.

¹³ W. SCHULZ, S. DREYER, S. HAGEMEIERS: *Machtverschiebung in der öffentlichen Kommunikation*. Bonn 2011, s. 8.

się liczbie własnych lub kontrolowanych przez siebie mediów masowych. Przykładowo w wielu regionach Niemiec, Austrii czy Szwajcarii, ale także w licznych hrabstwach Stanów Zjednoczonych występuje sytuacja regionalnych lub lokalnych monopoli, jako że jedyna wydawana tam gazeta jest własnością koncernu będącego jednocześnie posiadaczem jedynej miejscowej stacji radiowej lub telewizyjnej. Mówiąc obrazowo, taka sytuacja stanowi swoistą „pigułkę trucizny” (*poison pill*) dla demokracji¹⁴. Oznacza to, że im mniejsza jest skala koncentracji medialnej na poziomie ogólnokrajowym, regionalnym czy lokalnym, tym większa potencjalnie możliwość wyrażania różnych poglądów, a tym samym większy udział mediów w rozwoju demokracji.

Trzeba jednak pamiętać, że – co potwierdzają badania – w większości demokratycznych państw istnieje różnica w skali koncentracji medialnej w zależności od przestrzennego zakresu rozpowszechniania mediów. I tak na poziomie ogólnokrajowym nie ma z reguły zagrożenia dla pluralizmu opinii, gdyż wiodące gazety nie znajdują się w ręku właścicieli stacji telewizyjnych, a istotną przeciwwagą dla prywatnych audiowizualnych mediów informacyjnych są media publiczne. Z taką sytuacją mamy właśnie do czynienia w Europie. Możemy natomiast mówić o poważnym zagrożeniu pluralizmu poglądów i opinii na poziomie regionalnym i lokalnym. W wielu państwach europejskich (Wielka Brytania, Austria, Szwecja, Finlandia czy Holandia) nie ma bowiem na poziomie regionalnym liczącego się publicznego rywala dla prywatnych stacji telewizyjnych lub radiowych. Jeszcze gorzej jest na poziomie lokalnym, gdzie często miejscowe gazety, stacje radiowe czy telewizyjne lub portale internetowe stanowią własność jednej spółki czy koncernu¹⁵. Dlatego z perspektywy europejskiej potencjał mediów masowych w umacnianiu demokracji można uznać za największy na poziomie ogólnokrajowym, natomiast na poziomie regionalnym i lokalnym jest on znacznie słabszy. Stanowi to niewątpliwe wyzwanie dla polityki medialnej zarówno poszczególnych krajów Starego Kontynentu, jak i całej Unii Europejskiej.

Odnosząc się do **ostatniego z trzech postawionych na wstępie tej części rozważań pytań**, można stwierdzić, że profesjonalna samoświadomość dziennikarzy jest szczególnie ważna z punktu widzenia funkcji kontrolnej, mającej dla prawidłowego funkcjonowania ustroju demokratycznego znaczenie podstawowe. Jednak, aby dziennikarze postrzegali siebie jako skutecznych kontrolerów poczynań władzy politycznej i ekonomicz-

¹⁴ R.W. McCHESNEY: *Rich Media, Poor Democracy: Communication Politics in Dubious Times*. In: *The Political Economy of Media. Enduring Issues, Emerging Dilemmas*. Ed. R.W. McCHESNEY. New York 2008, s. 427.

¹⁵ A. DONK, F. MARCINKOWSKI, J. TRAPPEL: *Konzentration, Selbstverständnis...*, s. 511–512.

nej, aby mieli się za prawdziwych „watchdogów”¹⁶, niezbędna jest prawna gwarancja dostępu do różnych źródeł informacji umożliwiających wykonywanie dziennikarstwa śledczego, interwencyjnego czy krytycznego, a jednocześnie utrwalenie profesjonalnej kultury uprawiania dziennikarstwa, która z jednej strony wymaga niezależnej i krytycznej postawy dziennikarza, a z drugiej przestrzegania norm etyki zawodowej oraz otwartej dyskusji o przypadkach ich łamania. Spełnienie tego drugiego warunku to podstawowe zadanie stowarzyszeń i organizacji dziennikarskich, które tworzą kodeksy etyki zawodowej i dbają o respektowanie zawartych w nich norm i zasad. To one powinny także zabiegać o utworzenie wewnętrznego systemu monitorowania działań dziennikarskich po to, by bronić praw swojego środowiska i inicjować debaty pozwalające określić przyczyny i skutki nieprzestrzegania przepisów prawa i norm etycznych. Ważne jest również organizowanie szkoleń, warsztatów czy seminariów poświęconych tym zagadnieniom. Taka postawa stowarzyszeń dziennikarskich sprzyjałaby konsolidacji środowiska wobec wewnętrznych i zewnętrznych zagrożeń, a jednocześnie otwierałaby drogę do jego demokratyzacji, co w przypadku środowiska funkcjonującego na co dzień w zcentralizowanej i hierarchicznej strukturze redakcyjnej miałoby niebagatelne znaczenie. Wyważona i racjonalna dyskusja, rzeczowa konfrontacja różnych stanowisk czy poszukiwanie konsensusu nie tylko ułatwiłyby znalezienie właściwych rozwiązań, ale byłyby także praktyczną szkołą demokracji, jej zasad i wartości. Osiągnięcie tych celów łączy się jednak z koniecznością istnienia silnej reprezentacji środowiskowej w postaci jednego stowarzyszenia czy organizacji obejmującej większość pracujących w mediach dziennikarzy. Sytuacja, w której wśród dziennikarzy działa kilka stowarzyszeń, ostro rywalizujących ze sobą o wpływy, a nie zrzeszających w sumie większości żurnalistów, zdecydowanie działa na niekorzyść środowiska. Potwierdzają to polskie doświadczenia, jako że po transformacji politycznej w 1989 roku nie udało się utworzyć jednolitej reprezentacji środowiskowej, a trzy główne stowarzyszenia dziennikarskie (Stowarzyszenie Dziennikarzy Polskich, Stowarzyszenie Dziennikarzy RP oraz Katolickie Stowarzyszenie Dziennikarzy) nie obejmują większości dziennikarzy i nie potrafią działać wspólnie na rzecz środowiska.

Wydaje się zatem, że ukształtowanie profesjonalnej samoświadomości dziennikarskiej uwzględniającej społeczną rangę funkcji kontrolnej mediów powinno opierać się na dwóch podstawowych filarach. Pierwszym z nich musi być uniwersalny, akceptowany przez większość dziennikarski etos, w którym zasady generalne (prawdy, obiektywizmu czy uczciwości)

¹⁶ W polskim tłumaczeniu „psów łańcuchowych” nastawionych na wykrywanie różnego rodzaju „afer” i „wpadek” w działaniach władzy politycznej i ekonomicznej – przyp. autora.

splatają się z podstawowymi normami dziennikarskiej etyki zawodowej. Drugim może być praktyczna wykładnia tego etosu sformułowana w formie redakcyjnego „dekalogu” lub katalogu norm i zasad, który powinien być deontologiczną i pragmatyczną busolą dla dziennikarzy pracujących w danej redakcji. Wiele redakcji, zwłaszcza w krajach Europy Zachodniej, posiada takie „dekalogi”, co ułatwia dziennikarzom rozwikłanie wielu zawodowych dylematów. Co istotne, oba filary powinny uwzględniać imperatyw dziennikarskiej służby społeczeństwu, w ramach którego skuteczne wypełnianie funkcji kontrolnej traktowane będzie jako istotny wkład mediów masowych w utrwalanie demokracji.

Uwagi końcowe

Jeśli przyrzeć się uważnie przedstawionym do tej pory spostrzeżeniom i wnioskom, można dostrzec, że w rozpatrywaniu wzajemnych związków między demokracją a mediami masowymi rysują się dwa stanowiska. Pierwsze każe widzieć w działalności mediów masowych główny czynnik sprawczy rozwoju współczesnej demokracji. Odzwierciedleniem tego sposobu myślenia są przytoczone już wcześniej terminy: demokracja medialna, cyfrowa czy internetowa. Drugie akcentuje funkcjonalne znaczenie mediów dla realizacji idei i wartości demokratycznych, zwłaszcza takich jak: wolność, równość i kontrola. Jednak w obu stanowiskach daje się zauważyć charakterystyczny element wspólny: media masowe są postrzegane w roli instytucji aktywizujących społeczeństwo, tworzących możliwości prowadzenia szerokiej debaty publicznej, kreujących szanse wyrażania różnych opinii, interesów czy potrzeb, co szczególnie ważne dla demokracji rosnącej w siłę dzięki zaangażowaniu obywateli, grup społecznych lub środowisk. W istocie więc oba stanowiska nawiązują do idei Jürgena Habermasa mówiącej o polityce i demokracji deliberatywnej, która swoją legitymizującą moc czerpie z dyskursywnej struktury tworzenia opinii publicznej i formułowania woli politycznej¹⁷. Idea demokracji deliberatywnej ściśle łączy się z koncepcją społeczeństwa obywatelskiego, w którym ważną rolę, w przekonaniu Habermasa, odgrywa polityczna sfera publiczna rozumiana jako miejsce ciągłego, wolnego i przedinstytucjonalnego dyskursu, w którym biorą udział aktywni obywatele, bo to ich zaangażowanie decyduje o nowej jakości współczesnej demokracji. Dlatego Habermas

¹⁷ J. HABERMAS: *Faktizität und Geltung. Beiträge zur Diskurstheorie des rechts und des demokratischen Rechtsstaat*. Frankfurt am Main 1992, s. 368–369.

podkreśla: „Teoria dyskursu nie uzależnia pomyślnego rozwoju deliberatywnej polityki od kolektywnie pojmowanego, zdolnego do działania ogółu obywateli, lecz od instytucjonalizacji odpowiednich procedur postępowania i warunków komunikowania, jak również od zgrania zinstytucjonalizowanych obrad z otworzoną dzięki informacji opinią publiczną”¹⁸.

W demokracji deliberatywnej liczy się więc przede wszystkim jednostkowa aktywność obywateli gotowych do włączenia się w stały i wielowątkowy dyskurs społeczny, którego stymulatorem mogą i powinny być media masowe. Z tego też względu dla badaczy tej problematyki ważkie wyzwanie stanowi określenie horyzontu możliwości udziału mediów w kształtowaniu oblicza współczesnej demokracji.

Bibliografia

- CHRISTIANS C.G., GLASSER T., McQUAIL D., NORDENSTRENG K., WHITE R.: *Normative Theories of the Media. Journalism in Democratic Societies*. Urbana&Chicago 2009.
- DONK A., MARCINKOWSKI F., TRAPPEL J.: *Konzentration, Selbstverständnis und innere Demokratie. Nachrichtenmedien und ihr Beitrag zur Demokratie im internationalen Vergleich*. „Medien und Kommunikationswissenschaft“ 2012, Heft 4, s. 501–519.
- FUCHS D.: *Kriterien demokratischer Performanz in liberalen Demokratien*, <http://www.gbv.de/dms/sub-hamburg/246100893.pdf>
- HABERMAS J.: *Faktizität und Geltung. Beiträge zur Diskurstheorie des rechts und des demokratischen Rechtsstaat*. Frankfurt am Main 1992.
- HALLIN D., MANCINI P.: *Comparing Media Systems. Three Models of Media and Politics*. Cambridge 2004.
- KLEINSTEUBER H.J.: *Mediendemokratie – kritisch betrachtet*, <http://www.bpb.de/apuz/75834/digitale-politik-und-partizipation-moeglichkeiten-und-grenzen?p=all>
- MCCHESNEY R.W.: *Rich Media, Poor Democracy: Communication Politics in Dubious Times*. In: *The Political Economy of Media. Enduring Issues, Emerging Dilemmas*. Ed. R.W. MCCHESNEY. New York 2008, s. 425–444.
- MEIER W.A., TRAPPEL J.: *Medienkonzentration*. In: *Medien, Ordnung und Innovation*. Hrsg. D. KLUMPP. Berlin–Heidelberg–New York 2006, s. 227–247.
- MÜNKLER H.: *Der Kompetente Bürger*. In: *Politische Beteiligung und Bürgerengagement in Deutschland*. Hrsg. A. KLEIN, R. SCHMALZ-BRUNS. Baden-Baden 1997, s. 153–172.
- Politische Akteure in der Mediendemokratie*. Hrsg. H. SCHATZ, P. RÖSSLER, J. NIELAND. Wiesbaden 2002.

¹⁸ Ibidem, s. 362.

- SCHULZ W., DREYER S., HAGEMEIERS S.: *Machtverschiebung in der öffentlichen Kommunikation*. Bonn 2011.
- SIEBERT F., PETERSON T., SCHRAMM W.: *Four Theories of the Press*. Urbana & Chicago 1956.
- STREET J.: *Mass media, polityka, demokracja*. Kraków 2006.
- STRÖMBÄCK J.: *In Search of a Standard: Four Models of Democracy and their Normative Implications for Journalism*. "Journalism Studies" 2005, Vol. 6 (3), s. 331–345.
- TENSCHER J.: *Massenmedien und politische Kommunikation in den Ländern der europäischen Union*. In: *Die EU-Staaten im Vergleich. Strukturen, Prozesse, Politikinhalt*. Hrsg. O.W. GABRIEL, S. KROPP. Wiesbaden 2008, s. 412–447.

Mass media and democracy – theoretical approach

Summary

The article concentrates on two existing attitudes in analyzing mutual relations between democracy and mass media. The first one considers the activity of mass media to be the main causative factor in a development of modern democracy. Terms such as *media democracy*, *digital democracy* or *Internet democracy* reflect this way of thinking. The second stance stresses functional meaning of media for implementing democratic ideas and values, especially such as freedom, equality and control. However, in both these stances there is one specific shared element – mass media are seen as an institution that activates the society, creating space for wide public debate and sharing various opinions, expressing interests or needs, which is especially important for the concept of deliberative democracy.

Key words: democracy, mass media, democratic values, media concentration, journalistic self-awareness

Zbigniew Oniszczyk – dr hab., medioznawca, związany od 1981 roku z Zakładem Dziennikarstwa Uniwersytetu Śląskiego, aktualnie kierownik Zakładu Komunikowania Międzynarodowego i Systemów Medialnych. Autor blisko 80 artykułów i rozpraw poruszających problemy funkcjonowania mediów masowych, ich relacji z systemem politycznym, udziału mediów w komunikowaniu politycznym i public relations, przemian w systemie medialnym Polski i innych krajów.